

Temat 34. Piąte przykazanie Dekalogu

Życie ludzkie jest święte, dlatego że jest owocem stwórczego działania Boga i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy.

26-11-2012

1. „Nie zabijaj”

„Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się «stwórczego działania Boga» i

pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedyne go swego celu (...). Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego niszczenia niewinnej istoty ludzkiej” (*Katechizm*, 2258).

Człowiek jest kimś szczególnym. Jest jedynym stworzeniem na tym świecie, które Bóg miłuje dla niego samego[1]. Jest przeznaczony do poznania i wiecznego miłowania Boga, a jego życie jest święte. Został stworzony na obraz i podobieństwo Boga (por. Rdz 1, 26-27) i to jest ostateczną podstawą ludzkiej godności i przykazania „Nie zabijaj”.

Księga Rodzaju przedstawia nadużycie przeciwko ludzkiemu życiu jako konsekwencję grzechu pierworodnego. Jahwe zawsze jawi się jako obrońca życia, nawet życia Kaina po zabójstwie jego brata Abła, krwi z jego krwi, obrazu każdego

zabójstwa. Nikt nie powinien brać sprawiedliwości we własne ręce i nikt nie może uchylić prawa do dysponowania życiem bliźniego (por. Rdz 4, 13-15).

Przykazanie to odnosi się do istot ludzkich. Uprawnione jest posługiwanie się zwierzętami do otrzymywania pożywienia, odzieży, i tak dalej. Bóg umieścił zwierzęta na ziemi, żeby pozostawały w służbie człowieka. Stosowność tego, aby ich nie zabijać i nie maltretować wynika z nieuporządkowania, które może wpływać na ludzkie namiętności albo z obowiązku sprawiedliwości (jeżeli są własnością kogoś innego) (por. *Katechizm*, 2417). Poza tym nie można zapominać, że człowiek nie jest „panem” Stworzenia, tylko zarządcą, a w związku z tym ma obowiązek poszanowania przyrody i dbania o nią, gdyż potrzebuje jej dla swojego własnego istnienia i rozwoju (por. *Katechizm*, 2418).

2. Pełnia tego przykazania

„Tak więc najgłębszym wymiarem Bożego przykazania, chroniącego życie człowieka, jest *wymóg okazywania czci i miłości każdej osobie i jej życiu*”[2].

Miłosierdzie i przebaczenie są właściwe Bogu. Natomiast w życiu dzieci Bożych również musi być obecne miłosierdzie, które prowadzi nas do współczucia w naszym sercu z powodu cudzej nędzy:

„Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7) [3].

Trzeba również *nauczyć się przebaczać* winy (por. Mt 5, 22).

Doznając krzywdy, trzeba się starać nie rozgniewać ani nie pozwolić, żeby gniew zaatakował serce. Co więcej, w *Pater noster* – modlitwie, którą Jezus pozostawił nam jako Modlitwę Pańską – Pan łączy swoje przebaczenie – odpuszczenie win,

które popełniliśmy – z odpuśzczeniem tym, którzy nas znieważyli (por. Mt 6, 9-13; Łk 11, 2-4). W tej walce będą nam pomagać: kontemplacja Męki Naszego Pana, który nam przebaczył i odkupił nas, znosząc z miłością i cierpliwością niesprawiedliwości; rozważanie, że dla chrześcijanina nikt nie powinien być *obcym* ani *wrogiem* (por. Mt 5, 44-45); myślenie o sądzie, który następuje po śmierci, a na którym zostaniemy osądzeni z miłości bliźniego; przypominanie, że chrześcijanin powinien zwyciężać złó dobrem (por. Rz 12, 21) oraz postrzeganie krzywd jako okazji do własnego oczyszczenia.

3. Poszanowanie ludzkiego życia

Piąte przykazanie nakazuje *nie zabijać*. Potępia również bicie, ranienie czy robienie jakiegokolwiek niesprawiedliwej krzywdy na ciele sobie samemu albo bliźniemu czy to

przez siebie samego, czy to przez innych, jak również obrażanie kogoś obraźliwymi słowami albo życzenie zła. W tym przykazaniu zabrania się również zadawania śmierci samemu sobie (samobójstwo).

3.1. Dobrowolne zabójstwo

„Piąte przykazanie zakazuje pod grzechem ciężkim zabójstwa *bezpośredniego i zamierzonego*. Zabójca i ci, którzy dobrowolnie współdziałają w zabójstwie, popełniają grzech, który woła o pomstę do nieba (por. Rdz 4, 10)” *(Katechizm, 2268)*[4].

Encyklika *Evangelium vitæ* sformułowała definitywnie i nieomylnie następującą negatywną normę: „mocą Chrystusowej władzy udzielonej Piotrowi i jego Następcom, w komunii z biskupami Kościoła Katolickiego, *potwierdzam, że bezpośrednie i umyślne zabójstwo niewinnej istoty ludzkiej jest zawsze*

aktem głęboko niemoralnym.

Doktryna ta, oparta na owym niepisanym prawie, które każdy człowiek dzięki światłu rozumu znajduje we własnym sercu (por. Rz 2, 14-15), jest potwierdzona w Piśmie Świętym, przekazana przez Tradycję Kościoła oraz nauczana przez Magisterium zwyczajne i powszechne”[5]. I tak zabójstwo, które bez wyjątku jest poważnie niemoralne, dotyczy *umyślnego wyboru* i kieruje się ku *osobie niewinnej*. W związku z tym uprawniona obrona i kara śmierci nie są włączone do tego bezwzględnego sformułowania i są przedmiotem szczególnego traktowania[6].

Oddanie życia w ręce człowieka oznacza władzę dysponowania, która niesie ze sobą umiejętność zarządzania nim w charakterze współpracy z Bogiem. Wymaga to postawy miłości i służby a nie

arbitralnego panowania. Chodzi nie o panowanie absolutne, tylko służebne, będące odzwierciedleniem jedyne i nieskończonego panowania Boga[7].

3.2. Aborcja

„Życie ludzkie *od chwili poczęcia* powinno być szanowane i chronione w sposób absolutny” (*Katechizm*, 2270). Nie jest dopuszczalne żadne rozróżnienie, nawet oparte na różnych etapach rozwoju życia. W sytuacjach konfliktowych decydująca jest naturalna przynależność do biologicznego gatunku ludzkiego. W związku z tym badaniom biomedycznym nie narzuca się granic odmiennych od tych, które ludzka godność ustanawia dla każdej innej dziedziny ludzkiej działalności.

„*Bezpośrednie przerwanie ciąży, to znaczy zamierzone jako cel czy jako środek, jest zawsze poważnym nieładem moralnym, gdyż jest*

dobrowolnym zabójstwem niewinnej istoty ludzkiej”[8]. Określenie *jako cel czy jako środek* obejmuje obie odmiany dobrowolności bezpośredniej. W tym wypadku ten, kto działa, chce świadomie zabić, i dlatego spełnia ten czyn.

„Żadna okoliczność, żaden cel, żadne prawo na świecie nigdy nie będą mogły uczynić godziwym aktu, który sam w sobie jest niegodziwy, ponieważ sprzeciwia się Prawu Bożemu, zapisanemu w sercu każdego człowieka, poznawalnemu przez sam rozum i głoszonemu przez Kościół”[9]. Poszanowanie życia powinno być uznane za granicę, od której nie jest ważniejsza żadna indywidualna czy państwowa działalność. Niezbywalne prawo każdej niewinnej osoby ludzkiej do życia jest elementem *konstytucyjnym cywilnego społeczeństwa i jego prawodawstwa* i jako takie powinno być uznane i szanowane zarówno

przez społeczeństwo, jak i przez władze polityczne (por. *Katechizm*, 2273)[10].

W ten sposób możemy stwierdzić, że „władzy rozkazywania domaga się porządek duchowy i wywodzi się ona od Boga. Jeśli więc sprawujący władzę w państwie wydają prawa, względnie nakazują coś wbrew temu porządkowi, a tym samym wbrew woli Bożej, to ani ustanowione w ten sposób prawa, ani udzielone kompetencje nie zobowiązują obywateli (...). Wtedy w rzeczywistości kończy się władza, a zaczyna potworne bezprawie”[11]. Jest tak do tego stopnia, że „ustawy, które to czynią, nie tylko nie są w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec *poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw sumienia*”[12].

„Ponieważ embriion powinien być uważany za osobę od chwili poczęcia, powinno się bronić jego integralności, troszczyć się o niego i leczyć go w miarę możliwości jak każdą inną istotę ludzką” (*Katechizm*, 2274).

3.3. Eutanazja

„Przez *eutanazję w ścisłym i właściwym sensie* należy rozumieć czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub w intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia (...). *Eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego* jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej (...). Praktyka eutanazji zawiera — zależnie od okoliczności — zło cechujące samobójstwo lub zabójstwo”[13]. Chodzi o jedną z konsekwencji, poważnie sprzecznych z godnością osoby ludzkiej, do

których może doprowadzić
hedonizm i utrata chrześcijańskiego
znaczenia cierpienia.

„Zaprzestanie zabiegów medycznych
kosztownych, ryzykownych,
nadzwyczajnych lub
niewspółmiernych do
spodziewanych rezultatów może być
uprawnione. Jest to odmowa
«uporczywej terapii». Nie zamierza
się w ten sposób zadawać śmierci;
przyjmuje się, że w tym przypadku
nie można jej przeszkodzić”
(*Katechizm*, 2278)[14].

Natomiast „nawet jeśli śmierć jest
uważana za nieuchronną, zwykłe
zabiegi przysługujące osobie chorej
nie mogą być w sposób uprawniony
przerywane” (*Katechizm*, 2279)[15].
Sztuczne odżywianie i nawadnianie
są w zasadzie zwykłą opieką należną
każdemu choremu[16].

3.4. Samobójstwo

„Jesteśmy zarządcami, a nie właścicielami życia, które Bóg nam powierzył. Nie rozporządzamy nim” (*Katechizm*, 2280). „Samobójstwo zaprzecza naturalnemu dążeniu istoty ludzkiej do zachowania i przedłużenia swojego życia. Pozostaje ono w głębokiej sprzeczności z należytą miłością siebie. Jest także zniewagą miłości bliźniego, ponieważ w sposób nieuzasadniony zrywa więzy solidarności ze społecznością rodzinną, narodową i ludzką, wobec których mamy zobowiązania. Samobójstwo sprzeciwia się miłości Boga żywego” (*Katechizm*, 2281)[17].

Wybór własnej śmierci dla ratowania życia innej osoby nie jest samobójstwem, a może nawet stanowić akt najwyższej miłości.

3.5. Uprawniona obrona

Zakaz zadawania śmierci nie znosi prawa do przeszkodzenia, aby

niesprawiedliwy napastnik mógł wyrządzić komuś krzywdę[18]. Uprawniona obrona może nawet stanowić poważny obowiązek dla kogoś, kto jest odpowiedzialny za życie innej osoby albo za dobro wspólne (por. *Katechizm*, 2265).

3.6. Kara śmierci

Obrona dobra wspólnego społeczeństwa wymaga, żeby ustawić napastnika w sytuacji, w której nie będzie mógł szkodzić. Dlatego uprawniona władza może nakładać kary proporcjonalne do wagi przestępstw. Kary te mają na celu naprawienie nieuporządkowania wprowadzonego przez winę oraz ochronę porządku publicznego i bezpieczeństwa osób i poprawę winnego (por. *Katechizm*, 2266). „Aby osiągnąć wszystkie te cele, *wymiar i jakość kary* powinny być dokładnie rozważone i ocenione, i nie powinny sięgać do najwyższego wymiaru,

czyli do odebrania życia przestępcy, poza przypadkami absolutnej konieczności, to znaczy gdy nie ma innych sposobów obrony społeczeństwa (...). Dzisiaj jednak (...) takie przypadki są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”[19].

4. Poszanowanie godności osób

4.1. Poszanowanie duszy bliźniego. Zgorszenie

My, chrześcijanie, jesteśmy zobowiązani do dbania o życie i zdrowie nadprzyrodzone duszy bliźniego, poza dbaniem o zdrowie jego ciała.

Zgorszenie jest temu przeciwne: „Zgorszenie jest postawą lub zachowaniem, które prowadzi drugiego człowieka do popełnienia zła. Ten, kto dopuszcza się zgorszenia, staje się kusicielem swego bliźniego (...). Zgorszenie jest

poważnym wykroczeniem, jeśli uczynkiem lub zaniedbaniem dobrowolnie doprowadza drugiego człowieka do poważnego wykroczenia” (*Katechizm*, 2284).

Można wywołać zgorszenie niesprawiedliwymi komentarzami, wspieraniem niemoralnych widowisk, książek i czasopism, podążać za modami sprzecznymi ze wstydlivością, i tak dalej.

„Zgorszenie nabiera szczególnego ciężaru ze względu na autorytet tych, którzy je powodują, lub słabość tych, którzy go doznają” (*Katechizm*, 2285): „Kto by się stał powodem grzechu dla jednego z tych małych (...), temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18, 6)[20].

4.2. Poszanowanie zdrowia fizycznego

Poszanowanie własnego ciała jest wymaganiem miłości, ponieważ ciało

jest świątynią Ducha Świętego (por. 1 Kor 6, 19; 3, 16nn.; 2 Kor 6, 16) i jesteśmy odpowiedzialni – w tym, co zależy od nas – za dbałość o zdrowie cielesne, które jest środkiem do służby Bogu i ludziom. Jednak życie cielesne nie jest wartością bezwzględną. Moralność chrześcijańska przeciwstawia się neopogańskiej koncepcji, która promuje *kult ciała* i która może prowadzić do wypaczenia stosunków międzyludzkich (por. *Katechizm*, 2289).

„Cnota umiarkowania uzdalnia do *unikania wszelkiego rodzaju nadużyć* dotyczących pożywienia, alkoholu, tytoniu i leków. Ci, którzy w stanie nietrzeźwym lub na skutek nadmiernego upodobania do szybkości zagrażają bezpieczeństwu drugiego człowieka i swemu własnemu – na drogach, na morzu lub w powietrzu – ponoszą poważną winę” (*Katechizm*, 2290).

*Używanie narkotyków jest ciężką winą z powodu szkody, jaką stanowi dla zdrowia i z powodu uciekania od odpowiedzialności za czyny, które można wykonywać pod wpływem narkotyków. Nielegalna produkcja narkotyków i handel nimi to niemoralne praktyki (por. *Katechizm*, 2291).*

*Badania naukowe nie mogą legitymizować uczynków, które same w sobie są sprzeczne z godnością osób ludzkich i z prawem moralnym. Żadna ludzka istota nie może być traktowana jako środek do postępu nauki (por. *Katechizm*, 2295).
Dokonują zamachu na tę zasadę praktyki jak zastępcze sztuczne zapłodnienie albo wykorzystywanie embrionów w celach doświadczalnych.*

4.3. Transplantacja organów

Dawstwo organów na przeszczepy jest godziwe i może być aktem

miłości, jeżeli jest w pełni dobrowolne i bezpłatne[21] i szanuje porządek sprawiedliwości i miłości.

„Człowiek może dać tylko coś, czego może się pozbyć bez poważnego niebezpieczeństwa lub szkody dla własnego życia lub tożsamości osobistej. Musi się to również odbyć ze sprawiedliwej i proporcjonalnej przyczyny. Jest oczywiste, że istotne organy mogą być dawane wyłącznie po śmierci”[22].

Trzeba, żeby dawca albo jego przedstawiciele udzielili świadomej zgody na przeszczep (por. *Katechizm*, 2296). To dawstwo, „nawet jeżeli jest godziwe samo w sobie, może stać się niegodziwe, jeżeli gwałci prawa i uczucia osób trzecich, którym przypada opieka nad zwłokami – przede wszystkim bliskich krewnych. Mogłoby jednak chodzić nawet o inne osoby na mocy praw publicznych lub prywatnych”[23].

4.4. Poszanowanie wolności fizycznej i integralności cielesnej

Porwania i branie zakładników są moralnie niegodziwe. Jest to traktowanie osób jako środków do osiągnięcia różnych celów przy niesprawiedliwym pozbawieniu ich wolności. Również poważnie sprzeczne ze sprawiedliwością i miłością są terroryzm i tortury.

„Bezpośrednio zamierzone amputacje, okaleczenia ciała lub sterylizacje osób niewinnych są sprzeczne z prawem moralnym poza wskazaniami medycznymi o charakterze ściśle leczniczym” (*Katechizm*, 2297). W związku z tym nie sprzeciwiają się prawu moralnemu amputacje wynikające z działania terapeutycznego niezbędnego dla dobra ciała traktowanego jako całość i których nie chce się ani jako celu, ani jako

środka, tylko które się znosi i toleruje.

4.5. Szacunek dla zmarłych

„Ciała zmarłych powinny być traktowane z szacunkiem i miłością wypływającą z wiary i nadziei zmartwychwstania. Grzebanie zmarłych jest uczynkiem miłosierdzia względem ciała (por. Tb 1,16-18); jest uczczeniem dzieci Bożych, będących świątynią Ducha Świętego” (*Katechizm*, 2300). „Kościół usilnie zaleca zachowanie pobożnego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Nie zabrania jednak kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej” (KPK, kan. 1176).

5. Obrona pokoju

„Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi” (Mt 5, 9). Dla ducha synostwa Bożego jest bycie *siewcami*

pokoju i radości[24]. „Nie da się osiągnąć pokoju na ziemi bez obrony dóbr osoby ludzkiej, swobodnej wymiany myśli między ludźmi, poszanowania godności osób i narodów, wytrwałego dążenia do braterstwa (...). Jest dziełem sprawiedliwości (por. Iz 32, 17) i owocem miłości” (*Katechizm*, 2304).

„Z powodu zła i niesprawiedliwości, jakie pociąga za sobą wszelka wojna, Kościół usilnie wzywa wszystkich do modlitwy i działania, by dobroć Boża uwolniła nas od odwiecznego zniewolenia przez wojnę (por. Sobór Watykański II, konst. duszp. *Gaudium et spes* 81)” (*Katechizm*, 2307).

Istnieje „uprawniona obrona z użyciem siły militarnej”. Jednak „powaga takiej decyzji jest podporządkowana ścisłym warunkom uprawnienia moralnego” (*Katechizm*, 2309)[25].

„Niesprawiedliwości, nadmierne nierówności w porządku gospodarczym lub społecznym, zazdrość, podejrzliwość i pycha, które szkodliwie szerzą się między ludźmi i narodami, wciąż zagrażają pokojowi i powodują wojny. Wszystko, co czyni się, by zlikwidować te nieporządki, przyczynia się do budowania pokoju i unikania wojny” (*Katechizm*, 2317).

„Kochaj swoją ojczyznę: patriotyzm jest cnotą chrześcijańską. Ale jeżeli patriotyzm zamienia się w taki rodzaj nacjonalizmu, który prowadzi do patrzenia z obojętnością, z pogardą — bez chrześcijańskiej miłości ani sprawiedliwości — na inne narody, jest grzechem”[26].

Pau Agulles Simó

Bibliografia podstawowa

Katechizm Kościoła Katolickiego,
2258-2330

Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitæ* z 25 marca 1995 r., rozdział III

Lektury zalecane

L. Ciccone, *La vita umana*, Ares, Mediolan 2000

L. Melina, *Corso di Bioetica. Il Vangelo della Vita*, Piemme, Casale Monferrato 1996

[1] Por. II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 24.

[2] Jan Paweł II, encyklika *Evangelium vitæ* z 25 marca 1995 r., 41.

[3] „Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy” (*Katechizm*, 2447).

[4] „Zakazuje także podejmowania jakichkolwiek działań z intencją spowodowania pośrednio śmierci osoby. Prawo moralne zakazuje narażania kogoś bez ważnego powodu na śmiertelne ryzyko oraz odmówienia pomocy osobie będącej w niebezpieczeństwie” (*Katechizm*, 2269).

[5] Jan Paweł II, *Evangelium vitæ*, 57.

[6] Por. ibidem, 55-56.

[7] Por. ibidem, 52.

[8] Ibidem, 62.

[9] Ibidem, 62. Powaga zbrodni aborcji jest tak wielka, że Kościół karze to przestępstwo kanoniczną karą ekskomuniki *latæ sententiæ* (por. *Katechizm*, 2272).

[10] „Owe prawa człowieka nie zależą ani od poszczególnych jednostek, ani od rodziców, ani nie są

przywilejem pochodzącym od społeczeństwa lub państwa. Tkwią one w naturze ludzkiej i są ściśle związane z osobą na mocy aktu stwórczego, od którego osoba bierze swój początek (...). W momencie, kiedy jakieś prawo pozytywne pozbawia obrony pewną kategorię istot ludzkich, których ze swej natury powinno bronić, państwo przez to samo neguje równość wszystkich wobec prawa. Gdy państwo nie używa swej władzy w służbie praw każdego obywatela, a w szczególności tego, który jest najsłabszy, zagrożone są fundamenty praworządności państwa”

(Kongregacja Nauki Wiary, instrukcja *Donum vitæ* z 22 lutego 1987 r., 3).

„Ileż to zbrodni popełnia się w imię sprawiedliwości! — Gdybyś był sprzedawcą broni palnej, i gdyby ktoś dawał ci ustaloną cenę za broń, którą chciałby zabić twoją matkę, czy byś mu ją sprzedał?... Dlaczego, czyż nie chciał zapłacić według słusznej

ceny?...— Profesorze, dziennikarzu, polityku, dyplomato zastanówcie się nad tym” (Św. Josemaría Escrivá, *Droga*, 400).

[11] Jan XXIII, encyklika *Pacem in terris* z 11 kwietnia 1963 r., 51.

[12] Jan Paweł II, *Evangelium vitæ*, 73.

[13] Jan Paweł II, *Evangelium vitæ*, 65.

[14] „Decyzje powinny być podjęte przez pacjenta, jeśli ma do tego kompetencje i jest do tego zdolny; w przeciwnym razie – przez osoby uprawnione, zawsze z poszanowaniem rozumnej woli i słuszych interesów pacjenta” (*Katechizm*, 2278).

[15] „Stosowanie środków przeciwbólowych, by ulżyć cierpieniom umierającego, nawet za cenę skrócenia jego życia, może być

moralnie zgodne z ludzką godnością, jeżeli śmierć nie jest zamierzona ani jako cel, ani jako środek, lecz jedynie przewidywana i tolerowana jako nieunikniona. Opieka paliatywna stanowi pierwszorzędną postać bezinteresownej miłości. Z tego tytułu powinna być popierana” (*Katechizm*, 2279).

[16] Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu „Zabiegi podtrzymujące życie a stan wegetatywny. Rozwój naukowy a dylematy etyczne”* z 20 marca 2004 r., 4; por. również Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Karta Pracowników Służby Zdrowia*, 120; Kongregacja Nauki Wiary, *Odpowiedzi na pytania dotyczące sztucznego odżywiania i nawadniania (Konferencji Episkopatu Stanów Zjednoczonych)* z 1 sierpnia 2007 r.

[17] Niemniej jednak, „nie powinno się tracić nadziei dotyczącej wiecznego zbawienia osób, które odebrały sobie życie. Bóg, w sobie wiadomy sposób, może dać im możliwość zbawiennego żalu. Kościół modli się za ludzi, którzy odebrali sobie życie” (*Katechizm*, 2283).

[18] „Miłość samego siebie pozostaje podstawową zasadą moralności. Jest zatem uprawnione domaganie się przestrzegania własnego prawa do życia. Kto broni swojego życia, nie jest winny zabójstwa, nawet jeśli jest zmuszony zadać swemu napastnikowi śmiertelny cios” (*Katechizm*, 2264; por. Jan Paweł II, *Evangelium vitæ*, 55). W tym wypadku zabójstwo napastnika nie stanowi bezpośredniego przedmiotu woli tego, kto się broni, ale moralny cel polega na usunięciu bezpośredniego zagrożenia własnego życia.

[19] Jan Paweł II, *Evangelium vitæ*, 56. Por. *Katechizm*, 2267.

[20] „W ten sposób winni zgorszenia są ci, którzy ustanawiają prawa lub struktury społeczne prowadzące do degradacji obyczajów i rozkładu życia religijnego lub do „warunków społecznych, które, w sposób zamierzony czy nie, utrudniają albo praktycznie uniemożliwiają życie chrześcijańskie, zgodne z przykazaniami” (Pius XII, Przemówienie (1 czerwca 1941)” (*Katechizm*, 2286).

[21] Por. Jan Paweł II, *Przemówienie* z 22 czerwca 1992 r.; *Katechizm*, 2301.

[22] *Ibidem*, 4.

[23] Pius XII, *Przemówienie Do Włoskiego Stowarzyszenia Dawców Rogówki* z 14 maja 1956 r.

[24] Por. Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, 124.

[25] „Potrzeba jednocześnie w tym przypadku: – aby szkoda wyrządzana przez napastnika narodowi lub wspólnocie narodów była długotrwała, poważna i niezaprzeczalna; – aby wszystkie pozostałe środki zmierzające do położenia jej kresu okazały się nierealne lub nieskuteczne; – aby były uzasadnione warunki powodzenia; – aby użycie broni nie pociągnęło za sobą jeszcze poważniejszego zła i zamętu niż zło, które należy usunąć. W ocenie tego warunku należy uwzględnić potęgę współczesnych środków niszczenia. Są to elementy tradycyjnie wymieniane w teorii tzw. wojny sprawiedliwej. Ocena warunków uprawnienia moralnego należy do roztropnego osądu tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za dobro wspólne” (*Katechizm*, 2309). Poza tym „istnieje moralny obowiązek stawiania oporu rozkazom, które nakazują ludobójstwo” (*Katechizm*,

2313). Wyścig zbrojeń „nie tylko nie eliminuje przyczyn wojny, ale może je jeszcze nasilić. Wydawanie ogromnych sum na produkcję ciągle nowych rodzajów broni uniemożliwia przyjscie z pomocą głodującej ludności, hamuje rozwój narodów” (*Katechizm*, 2315). Wyścig zbrojeń „stanowi najgroźniejszą plagę ludzkości, a równocześnie nieznośną krzywdę dla ubogich” (II Sobór Watykański, konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, 81). Władze mają prawo i obowiązek regulowania produkcji broni i handlu bronią (por. *Katechizm*, 2316).

[26] Św. Josemaría Escrivá, *Bruzda*, 315. Por. Św. Josemaría Escrivá, *Kuźnia*, 879; *Droga*, 525.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-34-
piate-przykazanie-dekalogu/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-34-piate-przykazanie-dekalogu/)
(05-08-2025)